GAZETA
WIELKIEGO XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Nro. 55.

w Srodę dnia 12. Lipca Roku 1815.

PATENT
do Mieszkańców Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,
z daty w Berlinie dnia 22. Czerwca 1815. roku.

Stósownie do Patentu wzięcia posessyi z dnia 15. Maia 1815 roku, i teyże daty osobno wydrukowanego i tu załączonego Pełnomocnictwa, raczył mi Nayiaśnieyszy Król Jmć Pruski, Nasz Nayłaskawszy Król i Wielki Xiążę, polecić odebranie uroczystego hołdu dziedzicznego od wszystkich w ogóle Mieszkańców Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, i do poczynienia potrzebnych ku temu zamiarowi rozporządzeń, rozkazem swym nayłaskawiey upoważnić.

W dopełnieniu i na mocy onego obrałem i oznaczam dzień trzeci Miesiąca Sierpnia roku teraznieyszego na odbycie tego ważnego i uroczystego Aktu, w Mieście Stołecznym i Rezydencyonalnym Poznaniu, i wzywam na ten koniec ninieyszém wszelkie Stany, duchowne i świeckie Zwierzchności, Posiadaczów, Właścicieli i Mieszkańców Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, aby na dwa dni przed powyższym Terminem złożenia hołdu w Poznaniu stanęli, u mnie się opowiedzieli, przybycie swe w Protokóle zapisali, Pełnomocnictwa złożyli, a w Terminie samym hołdu Nayiaśnieyszemu Królowi, tudzież Królewskiemu i Wielko-Xiążęcemu Domowi, przysięgę wierności i podległości złożyli, Króla Naszego Naymiłościwszego Pana, iako swego teraznieyszego Króla i Panuiącego, Dziedziców i Następców zaś domu Królewskiego, iako swych przyszłych Panuiących uznali.

Wolą iest Nayiaśnieyszego Pana, aby Biskupi, Prałaci i Dygnitarze, równie wszelkie duchowne i świeckie Zwierzchności, Prowincyały zgromadzeń zakonnych, w swym i tychże zgromadzeń imieniu, wszyscy w ogóle i każdy z osobna, osobiście lub w przypadku niezwalczonych przeszkód, przez Pełnomocnika, opatrzonego w dostateczną przed Notaryuszem sporządzoną Plenipotencyą, stawili się; Obywatele i Mieszkańcy Stanu Szlacheckiego osobiście, lub przez Deputowanych, tak iednak: aby z każdego Powiatu naymniey cztery osoby z Szlachty, cztery z Duchownych i Pasterzy, i sześć Sołtysów ze wsiów; od Magistratów zaś każdego miasta Burmistrz lub Radny, do powyższego hołdu od Kraiu, umocowani i wysłani zostali.

Wszyscy ci Pełnomocnicy i Deputowani od Stanu Szlacheckiego, od Duchownych i Miast, maią bydź opatrzeni w spis dostateczny, i również przez Notaryusza zaświadczony przytomnych i nieprzytomnych w właściwym każdego obwodzie Mieszkańców Szlachty, iako i osób Magistratu i Duchownych każdego mieysca, Prowincyały zaś podległych im Klasztorów, i Spis takowy mnie maią oddać.

Dla większey ważności, ninieyszy Patent własnoręcznie podpisem mym i wyciśnieniem powierzoney mi pieczęci Królewskiey, stwierdziłem.

Zalecam, aby takowy przez publiczne pisma Wielkiego Xięstwa Poznańskiego i przez Kursorie w Powiatach ogłoszonym, na drzwiach Kościelnych przybitym, i przez trzy po sobie idące Niedziele z Ambon czytanym był.

Względem dopełnienia takowego rozkazu odpowiedzialnemi są Zwierzchności, do których Publikacya należy, i maią przed trzecim Sierpnia wykazać mi onego uskuteczenie.

Dan w Berlinie dnia 22. Czerwca 1815 roku.

(L.S.) Namiestnik Króla w Wielkim Xięstwie Poznańskim,

A. RADZIWIŁŁ.

My FRYDERYK WILHELM, z Bożey łaski Król Pruski etc. etc.

Zostaiemy przez okoliczności teraznieysze wstrzymani, odebrać w Osobie hołd dziedziczny w przypadłym Nam napowrót Wielkim Xięstwie Poznańskim, i umyśliliśmy przyięcie onego polecić Naszemu w rzeczonym Wielkim Xięstwie Namiestnikowi, Xięciu Jmci *Antoniemu Radziwiłłowi.*

Na ten koniec mocą ninieyszego listu otwartego udzielamy Pełnomocnictwo Naszemu Namiestnikowi w Wielkim Xięstwie Poznańskim, Xiążęciu Jmci *Antoniemu Radziwiłłowi*, aby mieszkańców rzeczonego, do Naszego Państwa na powrót przypadłego Wielkiego Xięstwa, do Poznania wezwał, i tam od nich lub ich Reprezentantów, w Imieniu Naszym hołd kraiu dziedziczny przyiął.

W dowód czego ninieysze Pełnomocnictwo własnoręcznie podpisaliśmy i pieczęcią Naszą Królewską stwierdzić rozkazaliśmy.

Dan w Wiedniu dnia 15. Maia 1815.

(L. S.) FRYDERYK WILHELM.

Xiążę *Hardenberg.*

PEŁNOMOCNICTWO
dla Naszego Namiestnika w Wielkim Xięstwie Poznańskim, Xięcia Jmci Antoniego Radziwiłła, do odebrania tamże hołdu.

LIST ZWOŁUJĄCY
Mieszkańców Wielkiego Xięstwa Poznańskiego na zgromadzenia powiatowe.

Na mocy udzieloney mi przez Jego Królewską Mość, Pana Naszego Naymiłościwszego, iako Namiestnikowi Króla w Wielkim Xięstwie Poznańskim, pomiędzy innemi atrybucyami władzy

zwoływania zgromadzeń Powiatowych i całego kraiu, i kierowania ich obradami,

stanowię ninieyszém, aby wszelkiego stanu Obywatele i Mieszkańcy Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, podług swego podziału na Powiaty zgromadzili się, dla wybrania stósownie do ogłoszonego pod datą dzisieyszą Patentu, Deputowanych do złożenia przysięgi hołdu dziedzicznego, a to w następuiących mieyscach i dniach:

z dotychczasowego Departamentu Poznańskiego

Powiaty	w Mieście	na dzień
1) Poznański	Poznaniu	10. Lipca 1815. roku.
2) Szremski	Szremie	16. tegoż mca i roku.
3) Gnieznieński	Gnieznie	17. tegoż mca i roku.
4) Powidzki	Powidzu	19. tegoż mca i roku.
5) Wągrowiecki	Wągrówcu	15. tegoż mca i roku.
6) Obornicki	Obornikach	11. tegoż mca i roku.
7) Kościański	Kościanie	12. tegoż mca i roku.
8) Krobski	Krobi	15. tegoż mca i roku.
9) Krotoszyński	Krotoszynie	13. tegoż mca i roku.
10) Pyzdrski	Pyzdrach	11. tegoż mca i roku.
11) Szrodzki	Szrodzie	18. tegoż mca i roku.
12) Międzyrzeczki	Międzyrzeczu	16. tegoż mca i roku.
13) Wschowski	Wschowie	17. tegoż mca i roku.
14) Babimostki	Babimoście	19. tegoż mca i roku.

z dotychczasowego Departamentu Bydgowskiego

1) Bydgoski	Bydgoszczy	14. tegoż mca i roku.
2) Część Kamińskiego	Wyrzyskach	13. tegoż mca i roku.
3) Wałecki	Pile	10. tegoż mca i roku.
4) Inowracławski	Inowrocławiu	12. tegoż mca i roku.

z dotychczasowego Departamentu Kaliskiego.

1) Odolanowski	Odolanowie	14. tegoż mca i roku.
2) Ostrzeszowski	Ostrzeszowie	18. tegoż mca i roku.

Prezesowie teraznieysi Rad powiatowych, lub w ich nieprzytomności naystarszy Radca, maią w każdym resp. Powiecie na teraźnieyszych zgromadzeniach prezydować.

Do swey pomocy wybierą pomiędzy Obywatelami i Mieszkańcami dwóch Assessorów, a wspólnie z tymi Sekretarza, który Protokół utrzymywać będzie.

Sołtysi wszelkich Gmin, bez różnicy, czyli te Gminy dziedziczną possessyą maią lub nie, sprowadzeni zostaną na zgromadzenie Powiatowe przez swych Dziedziców. Po ukończonym wyborze Deputowanych od Stanu Szlacheckiego, wybiorą zgromadzeni z Powiatu Sołtysi z pośród siebie pod dyrekcyą Prezesa zgromadzenia Powiatowego w imieniu swych Gmin Deputowanych. Oddzielne zgromadzenie się Gmin niema mieć mieysca. Proboszczowie obiorą swych Deputowanych na zgromadzeniu Szlachty.

Żaden inny przedmiot nad zamierzony podług powyżey wyrażonego Patentu wybor Deputowanych niema, i niemoże bydź na tych zgromadzeniach traktowanym.

Sporządzony onych Protokół Prezes zgromadzenia Powiatowego, prześle drogą przełożoney sobie Zwierzchności administracyiney Powiatowey, Naczelnemu Królewskiemu Prezesowi Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, który mnie go poda i któremu razem dalsze potrzebne zalecenie ku dopełnieniu tego wezwania, ninieyszém powierzaią się.

Dan w Berlinie dnia 22. Czerwca 1815 roku.

(L. S.) Namiestnik Króla w Wielkim Xięstwie Poznańskim,
RADZIWIŁŁ.

OGŁOSZENIE.

Po ukończonych przygotowaniach, iakie potrzebnemi były, zanim zarząd Wielkiego Xięstwa Poznańskiego mógł bydź oddanym pod bezpośredni stér Władz Królewsko-Pruskich, ustanowiłem takowe Władze pod nazwiskiem:

Królewsko-Pruskiey Kommissyi Regencyiney

dla Departamentu Poznańskiego w tuteyszém mieście, i dla Departamentu Bydgoskiego w mieście *Bydgoszczy*.

Królewskie Kommissye Regencyine nastaią w mieysce dotądczasowych Prefektur i Dyrekcyi Skarbowych, które to obydwie też Regencye w iedno łączą grono, oraz w mieysce Administracyi Dobr i Lasów Skarbowych. Królewska Kommissya Regencyina Bydgoska rozpocznie swe posiedzenia z dniem 1. Lipca r. b., a Poznańska z dniem 17. tegoż miesiąca.

Stósownie do tego wszyscy urzędnicy i mieszkańcy w Powiatach Poznańskim, Babimostskim, Kościańskim, Wschowskim, Krotoszyńskim, Krobskim, Międzyrzeckim, Szrodzkim, Szremskim i Obornickim, toż samo urzędnicy i mieszkańcy w tuteyszych częściach Powiatów Pyzdrskiego, Odolanowskiego i Ostrzeszowskiego, i we wszystkich należących do nich miastach, począwszy od dnia 12. następnego miesiąca Lipca, we wszelkich interessach, które dawniey należały do iurysdykcyi Prefektur, Dyrekcyi Skarbowych i Administracyi Dobr i Lasów Skarbowych, adressować maią swe raporta, podania i prożby do Królewsko-Pruskiey Kommissyi Regencyiney w Poznaniu, urzędnicy zaś i mieszkańcy w Powiatach Bydgoskim, Inowrocławskim, Gnieznieńskim, Wągrowieckim, Pilskim, w tuteyszey części Powiatu Powidzkiego, i w byłych Zachodnio-Pruskich częściach Powiatów Kamińskiego i Wałeckiego, tudzież po wszystkich do tychże Powiatów należących miastach, od dnia dzisieyszego poczynaiąc, adressować maią swe raporta, podania i prośby do Królewsko-Pruskiey Kommissyi Regencyiney w Bydgoszczy, oczekiwać ich rezolucyi na swe przełożenia i raporta, także rozporządzeniom i rozkazom Krolewskich Kommissyi Regencyinych we wszelkich okolicznościach i przedmiotach ich iurysdykcyi bydź posłusznymi.

Ninieysze postanowienie do publiczney podaiąc wiadomości, uznaię oraz za rzecz potrzebną, następuiące uczynić rozporządzenie:

1) Wszelkie z urzędu przez Królewskie Kommissye Regiencyine wydawać się maiące rozporządzenia i rozkazy, wychodzić będą w obudwóch ięzykach; Niemieckim i Polskim.

2) Osoby prywatne czynić mogą wedle upodobania swe proźby i podania w Niemieckim lub Polskim ięzyku; zostawia się iednakże do woli posadaiącym ięzyk Niemiecki, czyli tegoż zechcą używać dla uniknienia zwłoki w uzyskaniu rezolucyi, do iakieyby w szczególnych przypadkach konieczność tłomaczenia przełożeń stać się mogła powodem. Na podania w ięzyku Niemieckim wychodzić będzie Rezolucya Królewskich Kommissyi Regencyinych tylko w tymże ięzyku; na podania zaś w Polskim, nastąpi rezolucya w Niemieckim i Polskim ięzyku.

3) Urzędy Konsyliarsko-Ziemiańskie, w korrespondencyi swey z mieszkańcami Powiatów, używać powinny ięzyka, który, wedle ich wiadomości w tym względzie, naydogodnieyszym iest dla mieszkańców; atoli koncepta wydawanych przez nie rozporządzeń brane bydź muszą do akt w ięzyku Niemieckim.

4) Tytuł: „Podprefektura i Podprefekt“, ustaie odtąd, a w to mieysce następuie tytuł: „Urząd Konsyliarsko-Ziemiański i Konsyliarz Ziemiański.“

5) Dotychczasowe Rady Departamentowe i Powiatowe urzędować będą wciąż w obrębie swych pełnomocnictw i wedle przepisów udzielonych im instrukcyi, tak długo, dopókiby dalszy tryb organizacyi Prowincyi niestał się powodem do zmienienia ich dotychczasowych stósunków.

6) Znayduiącym się w Powiatach i po miastach Zwierzchnościom policyinym, skarbowym, administracyinym i poborowym, winni mieszkańcy wsiów i miast ulegać we wszelkich rozporządzeniach, które uznaią za potrzebę przedsiębrać w zakresie dotychczasowego ich urzędowania, i wedle dotądczesnych ustaw i przepisów, lub wedle udzielić im się maiących na przyszłość Instrukcyi.

7) Wszelkie urzędy są tymczasowemi. Tak znalezieni w mieyscu urzędnicy, którzy do teraznieyszey przechodzą administracyi, iako też nowo przy niey pomieszczone osoby, przez swe użycie i pomieszczenie nabywaią, tylko nadziei, nie zaś prawa do powierzonych im tymczasowo urzędów.

Potwierdzenie ich w tychże posadach zastrzega się wyraźnie Nayiaśnieyszemu Królowi, i potwierdzenia tego spodziewać się tylko można względnie tych publicznych urzędników, którzy aż do ukończenia organizacyi kraiu, złożą dowody swey zdolności do urzędów, oraz swey wierności i przywiązania do rządu Nayiaśnieyszego Króla.

8) Wszelkie uleganie Zwierzchności Administracyinych w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, iakiegokolwiek bądź nazwiska, Władzom byłego Xięstwa Warszawskiego, ustaie zupełnie; ieżeliby iakie od nich doszły odezwy, niepowinny ich wcale uskuteczniać, lecz tak, iak ie odbieraią, do właściwey Królewskiey Kommissyi Regencyiney końcem dalszego rozporządzenia odsyłać.

9) Żaden urzędnik Wielkiego Xięstwa Poznańskiego niepowinien w wykonywaniu obowiązku urzędowego nosić odtąd na sobie ubioru urzędniczego, któryby pochodził z nadania Rządu zeszłego.

10) Dla ułatwienia biegu interessów, potrzebną iest rzeczą, ażeby raporta i podania, które podług dawnieyszego urządzenia należały do iurysdykcyi Prefekturalney, odznaczane były na Rubryce cyfrą I., raporta zaś i podania, które należą do gałęzi administracyiney byłych Dyrekcyi Skarbowych i Administracyi Dobr i Lasów Skarbowych, cyfrą II.

Poznań dnia 30. Czerwca 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,
Zerboni di Sposetti.

OBWIESCZENIE.

Podaiąc niniejszém do wiadomości mieszkańców tuteyszego Departamentu obwiesczenie Wysokiego Ministerium finansów i spraw wewnętrznych z dnia 14. Maia r. b. spodziewam się, iż tymże w względzie na wydarzyć się mogące potrzeb woiennych dostawy, wielkie zaspokoienie, i nowy powod do zupełnego zaufania pieczołowitości oycowskiey około dobra kraiu z strony Nayiaśnieyszego Króla i Wielkiego Xięcia Poznańskiego okazywaney, udzielam.

OBWIESCZENIE.

Gdy Nayiaśnieyszy Król, Pan nasz naymiłościwszy, przez rozkaz gabinetowy z dnia 30. z. m. zasady ustanowić raczył, podług których w dostarczaniu potrzeb dla armii ma bydź postąpiono, dla tego podaie się do wiadomości publiczney prowincyów z tey strony rzeki *Wezery* leżących, co następuie:

Wydarzane w zeszley woynie z natłoku okoliczności gwałtowne postępowania, niemaią mieć teraz mieysca, ma bydź owszem uporządkowany system obranym, któryby wzbraniał, ażeby poiedyńcze części kraiu nad miarę niebyły natężanemi, lub poiedyńcze stany, szczególniey zaś Posiadacze gruntów, którzy w ostatniey, uwalniaiącey od iarzma woynie, iuż tyle ponosili ofiar, niebyli ciążonemi, lecz ile można wszystkie klassy mieszkańców równie dotkniętemi — a w to mieysce wszystkie prowincye z użytkow i zyskow, które dostarczenie potrzeb woiennych podaie, równy miały udział.

W każdey prowincyi ma bydź ustanowiona Prowincyonalna Woienna Kommissya, składaiąca się z Szefa, Prezydenta, dwóch Radców z Regencyi, i trzech Kommissarzy obywateli, z których dwóch z Posiadaczy dóbr Ziemiańskich, trzeci zaś z stanu Kupieckiego ma bydź do tego użytym. Do tey Kommissyi wychodzą od Ministerium urządzenia, tyczące się dostarczania potrzeb dla armii. Kommissya dostarcza te potrzeby za cenę przez Ministerium ustanowioną, zwykle przez Liwerantów podeymuiących się dostarczenia. Gdzie cena ustanowiona niewystarcza na zakupienie potrzeb, tam dopłatę ponosi prowincya, i sama w sobie znaleść środki co do dopłaty powinna — na wzaiem służy iey nadpłata, gdyby potrzeby poniżey ustanowioney przez Ministerium ceny, dostarczone zostały.

Zapłata za dostarczane potrzeby następuie przez assygnacye Generalney Kassy Rządowey, na fundusze woienne Prowincyonalne — fundusze woienne formuią się z wszelkich dochodów Prowincyi i z dopłat z Generalney Kassy Rządowey.

Chociaż wykazuie się, iż nie wszystkie wypłaty momentalnie natychmiast nastąpić mogą, to wszelako sumiennie dołoży się staranie, ażeby przy nastąpię mianych liwerunkach, umówione i akordowane termina wypłaty, iak naypunktualniey były dotrzymywanemi — i assygnacye z dniem przypadaiącey wypłaty były honorowane.

Gdyby w poiedyńczych wypadkach wypis liwerunków na Obywateli Prowincyi nieodzownym stał się, tedy takie wypisy tylko za wspólnym zniesieniem się przez Ministrów finansów, i Ministra Spraw Wewnętrznych mogą bydź zalecone; i zapłata w tey samey cenie, iaką dla liwerantów ustanowiono w powyżey wymienionym sposobie za też liwerunki następować ma.

Gdy zaś dotyczące się tego przedmiotu Władze Prowincyonalne, dostatecznie i obszernie, co do dalszego postępowania zostały zainformowanemi — nadmieniamy tylko iescze, iż z powyższego każdey władzy i wszystkim Mieszkańcom usilna potrzeba wykazuie się dołożenia się, aby wniesienie wszelkich podatków Rządowych iak naypunktualniey i nayakuratniey było dopełnianym, i żeby tak Mieszkańcy, iak Władze, poddały się nayskrupulatnieyszey oszczędności w wydatkach publicznych, gdyż tylko tym sposobem, w uniknieniu w obecney woynie naturalnych rekwizycyi, i przyszłych dalszych likwidacyi zamiar dobroczynny Nayiaśnieyszego Pana do skutku przyprowadzonym bydź może. Możemy zatym zaufać Patryotyzmowi Obywateli i Mieszkańców, iż do dobra własnych Prowincyi w tym przedmiocie wszystkiemi siłami dołożą się. — Berlin dnia 14. Maia 1815.

Minister Finansów,
von Bülow.

Minister Spraw Wewnętrznych,
von Schuckmann.

Poznań dnia 29. Czerwca 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,
de Zerboni di Sposetti.

Z Poznania dnia 10. Lipca.

Stósownie do wydanego przez JO. Xięcia *Radziwiłła*, Namiestnika Królewskiego w W. Xięstwie Poznańskim, pod dniem 22. Czerwca r. b. Listu Zwołuiącego, odbyło się dziś Zgromadzenie Powiatu tuteyszego w celu wybrania Deputowanych do złożenia przysięgi hołdowey w uroczystym dniu 3. Sierpnia. O godzinie 10. przed południem zebrali się wszyscy członkowie tuteyszego Trybunału, wszyscy Obywatele szlachta, wszyscy Plebanie i Sołtysi Powiatu Poznańskiego w kościele XX. Franciszkanów. Po odprawioney Mszy S., J.W. Hrabia *Moszczeński* ze *Złotnik* zagaił Zgromadzenie stósowną przemową.

Po skończoney mowie wezwał Prezes Rady Powiatowey WW. *Trąpczyńskiego* i *Niegolewskiego* na Assessorów, a W. *Ziemięckiego* do trzymania piora. Po odczytaniu przez ostatniego Patentu JO. Xięcia *Radziwiłła*, Namiestnika Królewskiego w W. Xięstwie Poznańskiém z d. 22. Czerwca r. b., przystąpiono do wyboru Deputowanych. Ten padł na następuiących Obywateli: 1) Hrabiego *Moszczeńskiego*, 2) Stolnika *Niegolewskiego*, 3) Sędziego pokoiu *Starzeńskiego*, 4) *Szczanieckiego*, 5) *Mlickiego*. Protokuł wyboru wedle przepisów sporządzony w przytomności przybranego Notaryusza *Dobielińskiego* podpisanym został przez JW. *Gorzeńskiego*, Prezesa Trybunału, członków Trybunału i wszystkich przytomnych Obywateli szlachty. Potém odbył się pod tąż Prezydencyą wybor Deputowanyżh duchowieństwa, a nareszcie sołtysów. W podobnym celu Zgromadzenie Obywateli miasta tuteyszego odbyło się tegoż dnia w kościele Parafialnym *S. Stanisława*.

Z Berlina dnia 5. Lipca.

(O 12. w południe.)

W tey chwili nadeszły tu z *Akwizgranu* następuiące urzędowe wiadomości:

Do Królewskiego W. Rządcy W. Xięstwa Dolnego Renu i t. d., JW. *Sack*, w *Akwizgranie*.

Z dołączoney Kopii wyczytasz JW. Pan, że już mianowano Deputowanych Izby Parów *Francyi*, w celu zawarcia pokoiu z sprzymierzonemi mocarstwami, a tymczasowo dla dopraszania się o powszechny rozeym.

Widać ztąd nadto dobrze położenie rzeczy we *Francyi*, a mianowicie w *Paryżu*, iżbym niemiał życzyć śpiesznego ile można udzielenia tego listu naszym uczestniczącym spółrodakom.

Upraszam więc JW. Pana nayuniżeniey, ażebyś go nietylko przez gazety swey Gubernii do publiczney podał wiadomości, ale też kopie do innych Guberniów i Regencyów w celu podobnego ogłoszenia przesłał.

Główna kwatera *St. Quentin* dnia 26. Czerwca 1815.

P. S. Postępuiemy wciąż ku *Paryżowi*. Zdobyliśmy znowu 6 i naypięknieyszych dział. Jak wyborne woysko!

(Podp.) *Gneisenau.*

KOPIA.

Kiedy zaszłe w składzie rządu Francuzkiego odmiany przez zrzeczenie się Cesarza *Napoleona*, które w imieniu ludu Francuzkiego przez Reprezentantów iego zostało przyiętém, uprzątneły zawady, tamuiące do tego dnia rozpoczęcie układów, przez ktore iedynie niesczęściu woyny między *Francyą* a sprzymierzonemi mocarstwami zapobiedz było można, zaczém podpisani Pełnomocnicy zostali upoważnionymi do ułożenia, zadecydowania i podpisania wszelkich aktów, maią-

cych na celu zatamowanie rozlewu krwi i przywrócenie na warownych posadach powszechnego pokoiu *Europy*.

Maią przeto honor, zawiadomić o tém JO. Xięcia *Blichera*, naczelnego Wodza, i upraszać go, ażeby im wskazał środki, iżby się udać mogli bezpośrednio do główney kwatery sprzymierzonych mocarstw, a tymczasowo rozmówić się z nim względem powszechnego rozeymu między Francuzkiemi i sprzymierzonemi woyskami, kiedy iuż go żądał Generał dowodzący przednią strażą północnego woyska, i o tenże ustnie między zobopólnemi przedniemi czatami tymczasowo się ułożono.

Podpisani Pełnomocnicy upraszaią JO. naczelnie dowodzącego Generała, Xięcia *Blicher*, ażeby raczył przyiąć zapewnienie ich wysokiego upoważenia.

Laon dnia 25. Czerwca 1815.

Hrabia *Horacy Sebastiani*,
Hrabia *La Foret*, *La Fayette*,
Benjamin Constant, Radca stanu,
d'Arjuzon.

Główna kwatera JO. Xięcia *Blichera* znaydowała się dnia 27. z. m. w *Golicourt*, między *Compiegne* i *Paryżem*.

Z Wiednia dnia 29. Czerwca.

Dnia 15. b. m. zdarzył się w *Baden* smutny przypadek. Po rozlicznych przeszkodach, a za staraniem uczęszczaiących do tamteyszych kąpieli gości, przyszła nakoniec do skutku budowa mostu z żelaza na potoku *Schwechat*, niebezpiecznym często dla bystrości iego. Dnia 15. miało nastąpić uroczyste otworzenie tego mostu. Wszyscy byli weseli, gdy Jego Cesarzowicowska Mość Arcy-Xiążę *Antoni*, naycelnieyszy Opiekun tych kąpieli, przybył do namiotu rozbitego przy moście, który do owéy chwili był iescze rogatkami zamkniętym. Tam powitano go kilkoma przemowami, poczém zgromadzone osoby wysokiego stanu odprowadzały go w poiazdach na brzeg drugi. Liczna Publiczność szła za tym orszakiem, i oczekiwała na moście Arcy-Xięcia przeiazdu, który zwleczonym był przypadkowo o chwil kilka. Gdy przeszło 300 osób stanęło na moście, zapadł się tenże złoskotem w koryto potoku. Każdy wystawi sobie tę okropną scenę. Rozliczne są kalectwa, które ci odnieśli, co z mostem zlecieli; 22 osób iest ciężko skaleczonych, a mniey skaleczonych naliczono dotychczas 42. Za naycelnieyszą przyczynę tego nieszczęścia to poczytać należy, że most z pierwiastkowego przeznaczenia swoiego nie był stawianym dla tak wielkiego ciężaru. Prócz tego musiały bydź niedobremi materyał i struktura tego mostu.

JP. *W. Burow*, Fletrowersista, iakiego po *Dulonie* i *Voglu* Poznań niesłyszał, dał w dniu 1. Lipca koncert, który prócz powszechnego małey liczby słuchaczów oklasku, żadney prawie inney nieprzyniósł mu nagrody. Słyszany później publicznie i prywatnie od wielu osób z równem wszystkich ukontentowaniem, umyślił dać iescze ieden koncert dnia 15. m. b. na sali JP. *Steglina*, i to upoważnia go do nadziei obfitszego mozolnych iego usiłowań plonu. — Jakoż spodziewać się należy, że ieżeli nie miłość muzyki dla zachęcenia biegłego Artysty, to miłość ludzkości dla wsparcia nieszczęśliwego człowieka, nieiednego natchnie do uczczenia sztuki i ludzkości w nieszczęściu. — Artysta ten pozbawiony iest wzroku!

Dodatek.

DODATEK
DO
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego
Nr. 55.

Z Berlina dnia 6. Lipca.

W poniedziałek, dnia 3. t. m. pózno w wieczor wyiechał ztąd JO. Kanclerz stanu, Xiążę *Hardenberg*, do główney kwatery N. Króla.

Dnia 7. Lipca.

(O godzinie 7. zrana.)

W tey chwili odebraliśmy następuiące wiadomości woyskową pocztą sztafetową, która wyruszyła dnia 29. Czerwca z główney kwatery JO. Xięcia *Blüchera*, *Genosse* pod *St. Denis*:

W liście Generała *Gneisenau* z *Compiegne* dnia 27. wieczorem do W. Rządcy *Sack* pisanego, iest wyrażono:

„Wczoray był w *Noyon* ieden Francuzki Generał, iako Deputowany, w celu układania się o wydanie *Bonapartego*. Nasze przednie czaty stoią dziś w obliczu *Paryża*. Xiążę *Wellington* znayduie się w *Nesles*. Woysko nasze przybyło tu dziś w pół godziny przed nieprzyiacielem, dla obsadzenia tuteyszego ważnego mostu (na *Aisne*) i niezwłocznego zaięcia miasta.

W *Paryżu* idzie iak w odmęcie. Przedmieścianie czyhaią na chwilę zrabowania miasta. Gwardye narodowe ledwo są w stanie utrzymać tę zgraię w karbach porządku.

Miasto *Sedan* wziętem zostało dnia 27. przez woyska Heskie.

Czerniczew przechodził dnia 28. z 15 pułkami kozaków przez *Luxemburg*.

Wrede był w *Nancy*, dokąd dnia 7. t. m. przybędzie wielka główna kwatera.“

Inny list z *Genosse* (pod *St. Denis* połtory mil czki od *Paryża*) dnia 29. o godzinie 6. wieczorney donosi:

„W tey chwili przybywamy tu z *Senlis*. Mamy przed sobą *Montmartre* i wieże domu inwalidów. Dzień iutrzeyszy zadecyduie, czyli wniyście do *Paryża* wylewem krwi osiągnione być musi. Tym czasem układy nie są iescze przerwane, i dla tego podobieństwem iest do prawdy, że *Paryż* podda się przez kapitulacyą.

Podług trzeciego listu, chciał znowu *Napoleon* w *Paryżu* dnia 28. ogarnąć cugle rządu, lecz znalazł mało stronnictwa, i groźbą *Fouchégo*: „iż wyznaczy millión franków za iego głowę, ieżeli natychmiast nieoddali się ze stolicy“, zniewolony został udać się tymczasowo do *Malmaison*.

Dnia 28. wyiechali także z *Paryża* w 6 poiazdach posłańce rozeymowi do główney kwatery Polnego Marszałka *Wellingtona*.

Dnia 3. t. m. o godzinie 8mey wieczorney odebraliśmy z główney kwatery P. M. Xięcia *Wrede*, następuiący

Raport od Woyska.

Główna kwatera Speyer dnia 28. Czerwca 1815.

Woysko Górnego Renu, po przeprawieniu się przez tęż rzekę 3go i 4go korpusów, wspartych kilkoma dywizyami Rossyiskiemi, postępowało naprzód szybko i zmownie dla zapobieżenia wszelkiemu zbieraniu się lub uszykowaniu woysk na dolinie Reńskiey, albo w wąwozach *Saary*, lub między twierdzami. Cel ten do dnia dzisieyszego nietylko zupełnie został osiągnionym, ale nadto nieprzyiaciel został odpartym na wszystkich punktach, gdzie się chciał zatrzymać;

zamiar rządu Francuzkiego: nakłonić kray do powstania przeciwko nam, zniweczony, a przednię straże rozmaitych kolumn stoią w tey chwili pod *Nancy* i na gościńcu od *Vesoul.*

Trzeci korpus pod dowództwem Następcy tronu Wirtembergskiego, przebywszy *Queich* bez odporu, postąpił dnia 23. aż do *Billingheim.* Następca tronu poszedł iescze tego dnia przeciw *Weissenburgowi* i wyparł z miasta nieprzyiaciela, który linii niebronił. Polny Marszałek Porucznik *Wallmoden*, który zakrywał lewe skrzydło Następcy tronu, był tego dnia w *Rheinzabern.*

Dnia 26. postępował Królewicz Następca tronu za nieprzyiacielem na gościńcu do *Hagenau*, i zastał go w szyku między *Sulz* i *Suhrburg.* Natarł żywo nań brygadą *Luxena*, i mimo dzielnego iego oporu został ze znaczną stratą przepartym przez *Suhrbach* i cofnął się do boru Hagenauskiego.

Polny Marszałek Porucznik *Wallmoden* postępował tuż za nieprzyiacielem, cofaiącym się przez *Lauterburg* gościńcem Reńskim. Woysko nieprzyiaciela składało się z 6000 ludzi z dywizyi *Rottenburga* i iednego pułku iazdy. Dnia 26. przednia straż pod dowództwem Polnego Marszałka *Wrede* znalazła las z tey strony *Sulz* osadzonym przez nieprzyiaciela, który zdawał się chcieć zaiąć w nim posadę. Polny Marsz. Porucznik *Wallmoden* kazał niezwłocznie ruszyć dwoma batalionom i uderzyć z przodku na nieprzyiaciela, gdy tymczasem kazał innemu batalionowi zachodzić mu w prawe skrzydło. Major *Markoff* odepchnął niezwłocznie nieprzyiaciela aż do będącey wstecznie zasieki, przebył tę i odparł go aż po *Sulz.* Nieprzyiaciel osadził domy z tey strony potoku i odnowił potyczkę z wielką żywością; Polny Marszałek Porucznik *Wallmoden* poszedł w pomoc z batalionem Frankfortskim, uderzył nań z ponowioną natarczywością, odparł go ze znaczną stratą przez most tak szybko, że nieprzyiaciel ledwo go zburzyć zdążył. P. M. Porucznik Hrabia *Wallmoden*, który w tey chlubney potyczce z zwykłą sobie odwagą uderzył i poraził nieprzyiaciela, miał iednego zabitego i 7 rannych Oficerów, a 40 zabitych i 250 rannych żołnierzy.

Czwarty korpus pod dowództwem P. M. Xięcia *Wrede*, dopiął dnia 23. przeprawy przez *Saarę*, zdobywszy *Saar - Gemünd* i *Saarbrück.* Szaniec przedmostowy w *Saargemünd* tak szybko wstępnym zdobyto boiem, że nieprzyiaciel niezdążył zebrać mostu. Pod *Saarbrück* dał nieprzyiaciel pod wodzą Generała *Meriage* dzielny odpór; udało się iednakże Generałowi *Beckers* wziąść wstępnym boiem miasto i wypłoszyć za most nieprzyiaciela, przymuszonego zostawić 4ch Oficerów i 70 ieńców. Strata nasza wynosiła 100 ludzi w zabitych i rannych.

Dnia 24. otrzymał P. M. Xiążę *Wrede* list od Generała *Meriage*, w którym mu doniósł, że *Napoleon* zrzekł się tronu Francuzkiego, i że w *Paryżu* ustanowiono tymczasowy rząd, który wyśle Deputacyą do sprzymierzonych Monarchów. Podobny list odebrał Królewicz Wirtembergski od Generała *Rapp.* W skutku tych wypadków proponowali obydway nieprzyiacielscy Generałowie zawieszenie broni, które zostało odmówionem, ażeby tém żwawiey ścigać nieprzyiaciela.

Dnia 25. kazał P. M. Xiążę *Wrede* postępować Generałowi *Lambert* gościńcem od *St. Avolt*; Generał ten uderzył na nieprzyiaciela pod *Kussel* i przeparł go przez *Nid* ze stratą. Sam Polny Marszałek postąpił dnia 25. do *Petelarge* a dnia 26. aż do *Morange*, gdy tym czasem Generał Porucznik Xiążę *Karol* Bawarski napotkawszy iazdę nieprzyiacielską pod warownią *Marsat*, wyparł ią i w warowni opasać kazał. Przednia straż Polnego Marszałka postąpiła iuż naprzód za *Chateau Salins*, a patrule iey poimały gońca z *Pary-*

ża. Wszystkie gazety i listy, które przy nim znaleziono, potwierdzaią wiadomość o zrzeczeniu się *Napoleona*, i maluią nayokropnieyszemi kolory zatrwożenie iego stronników.

Jego Cesarzewiczowska Mość Arcy-Xiążę *Ferdynand*, przeprawił się dnia 26. przez *Ren* pod *Bazyleą* i *Rheinfelden*. Generał *Lecourbe* dawał w *Burglibre*, *Burgfelden* i *Neudorff*, nayzacięszy odpór, wszędzie iednakże został odpartym i twierdza *Huninga* opasaną.

Feldzeigmeister Hrabia *Colloredo* ciągnął przeciw *Befort* i *Montbelliard*, Generał iazdy, Xiążę *Hohenzollern*, szedł ku *Colmar*; wyglądamy każdey godziny wiadomości o postępie dalszych działań.

Podczas kiedy woysko wyższego Renu na wszystkich punktach naprzód postępuie, nay-pomyślnieysze razem nadeszły wiadomości od Generała iazdy, Barona *Frimont*. Ruszył ón dnia 15. przez *Simplon* i przez krainę Walizeyską, pod czas kiedy P. M. Porucznik *Bubna* postępował z *Turynu* przez górę *Cenis*. Nieprzyiaciel tymczasem postąpił naprzód od *Chambery* i osadził *Montmelian*; także Generał *Desaix* posunął się naprzód z kilkoma tysiącami ludzi pod *Genewę*, ięzsał to miasto, zabrał *Carouge*, i przeszedł *Arve*. Kiedy Pułkownik Baron *Welten*, zebrawszy nieco Walizeyczyków i Berneńczyków, osądził przesmyk *St. Maurice* i uszykował się dla posiłkowania woyska Piemonckiego, P. M. Porucznik *Radywoiewich* mimo nayprzykrzeysze drogi pochodził tak szybko, że iuż dnia 20. dosięgnął *St. Maurice*, a dnia 21. posunął swą przednią straż aż do *Danniers*. Nieprzyiaciel tymczasem postąpił naprzód od *Evian* ku *Meillerie* i *St. Gingolf*. Generał-Major *Boydony* szedł odważnie naprzeciw niemu, osadził przesmyk *Meillerie*, i bronił go tak walecznie przeciw daleko liczniéyszemu nieprzyiacielowi, że nietylko wszystkie natarczywe uderzenia odpart, ale nareszcie sam nań natarł, zupełnie zgromił, i aż do *Evian* ścigał.

Generał *Desaix* cofnął się potém do *Carouge*. Generał iazdy *Frimont* musiał wczoray stanąć w *Genewie*, gdy tym czasem P. M. Porucznik *Bubna* w *Sabaudyi* postąpił zapewne naprzód w równey odległości.

TRAKTAT
między Prussami i Rossyą, tyczący się Xięstwa Warszawskiego.
(Dalszy ciąg.)

Art. 19. Poddani iednego lub drugiego z obudwóch mocarstw, mianowicie zaganiacze i pastuchy, używać maią nadal dawnieyszych praw, swobód i przywileiów. Podobnież codzienne pograniczne związki między mieszkańcami, żadney niemaią doznawać zawady.

Art. 20. Sąd mieysca zamieszkania, rozstrzyga między prywatnemi osobami także spory z okazyi takowych gruntów wynikłe. Jednakże Sąd okręgu, w którym własność zaięta sporem iest położona, przywodzi wyrok do exekucyi. Rozporządzenie to trwać ma przez lat 10, po których upłynieniu obadwa dwory, w przypadku potrzeby, zachowuią sobie porozumieć się względem innego postanowienia.

Art. 21. Prawo Monarsze nad młynami, fabrykami i hutami, położonemi na szerokości koryta rzeki granicę stanowiącey, ma Monarcha ten, w którego kraiu wieś lub mieysce położone, do których one należą.

Jeżeli są prywatną własnością, tedy pozostawione będzie Kommissarzom przeznaczonym do uregulowania granic, ażeby co we względzie prawa Monarszego będzie potrzebném, wedle zasad wzaiemney słuszności, i położenia mieysc, postanowili.

Rozumie się, że nowe budowy podobnego rodzaiu, bez wzaiemnego zezwolenia obydwóch Rządów, niemogą bydź zakładane.

Art. 22. Żegluga na wszystkich rzekach i kanałach we wszystkich częściach dawney *Polski* (roku 1772), w całey rozciągłości aż do ich uścia, iak z wodą iak i pod wodę, czy rzeki te są iuż spławnemi lub do spławu będą usposobione, podobnież na kanałach, które zostaną wybite, wolną będzie w takim sposobie, iż niemoże bydź zabronioną żadnemu mieszkańcowi prowincyi Polskich, pod rządem *Pruss* i *Rossyi* zostaiących.

Też same zasady, przyięte dla poddanych obudwóch wysokich mocarstw, zastósowane będą i co do odwiedzania portów przez pomienionych poddanych. Rozumie się, że tylko iest mowa o portach, do których przez żeglugę na wymienionych rzekach, kanałach i strumieniach, a co do portu Królewieckiego, przez żeglugę na *Haff*, dostać się mogą.

Art. 23. Prawo ciągnienia łodzi, lub przybiiania do brzegów rzek i kanałów, wszyscy poddani, o których mowa, maią wspólne. Szypry iednakże winni są poddadź się urządzeniom Policyinym, tyczącym się związku wewnętrzney żeglugi.

Art. 24. Ażeby tym mocniey wolność i ożywienie żeglugi zapewnić, i nadal od wszelkich ią przeszkód uwolnić, obydwa wysokie mocarstwa ułożyły się, ieden tylko oznaczyć rodzay opłaty, stósowny do objętości naczynia do spławu służącego lub do wagi iego ładunku. Obydwie strony wyznaczą Kommissarzy do uregulowania tey opłaty, która ma bydź bardzo umiarkowaną, i iedynie przeznaczoną do utrzymywania spławności wspomnionych rzek i kanałów. Opłata ta, raz od obydwóch dworów zatwierdzona, niemoże bydź zmienioną iak za wspólném ułożeniem się. To samo rozumie się o urzędach celnych do pobierania teyże opłaty ustanowić się maiących. Cło w tym sposobie ustanowione, pobierane będzie na territorium każdego z kontraktuiących mocarstw, resp. na rachunek każdego z osobna.

Gdyby iednak które z kontraktuiących mocarstw kosztem swym nowy założyło kanał, tedy opłata od spławu nigdy niemoże bydź wyższa dla poddanych N. Króla Pruskiego, iak dla poddanych N. Cesarza Rossyi. Zupełna w tym względzie mieć się będzie wzaiemność.

Art. 25. Wedle zasady w poprzedzaiącym przyiętey artykule, wszelkie uciążliwe prawa za skład, za przeładowanie, za złożenie, za rzucenie kotwicy, i tym podobne, które wbrew wolności żeglugi na powyż rzeczonych rzekach i kanałach, w całey ich rozciągłości, mogły mieć mieysce, na zawsze się uchylaią.

Art. 26. Co do praw lub przywileiów niektórych miast i ich portów, któreby prawa własności uszczerbiać mogły, a tém samém przeciwiłyby się zasadom zobopólnie przyiętym, ułożono się, iż maią bydź rozpoznane przez Kommissyą złożoną z Pełnomocników obydwóch dworów, ażeby ułożyć się o potrzebne uchylenia, i nadać tym sposobem handlowi wolność i dzielność, iakich wzrost iego wymaga.

Kommissarze w tym celu niebawem będą mianowani, a ich dzieło naydaley w sześć miesięcy od dnia zatwierdzenia ninieyszego Traktatu ma bydź ukończone, przeyrzane i potwierdzone.

Art. 27. Wolno będzie każdemu z obydwóch mocarstw, utrzymywać przy drugiém Konsulów i agentów handlowych, z tym iednak warunkiem, że uznani ich wyiednywane będzie wedle zwyczaiu używanego.

Art. 28. Ażeby we wszystkich częściach dawney Polski, ile możności, ożywić rolnictwo, zachęcić przemysł mieszkańców, i pomyślność ich utwierdzić, obydwa wysokie mocarstwa, aby niedadź mieysca naymnieyszey wątpliwości o ich zamiarach dobroczynnych i oycowskich w tym względzie, ułożyły się, na przyszłość i na zawsze we wszystkich Swoich Prowincyach Polskich (od r. 1772)

wszystkim płodom i artykułom ziemi i przemysłu tychże prowincyi nieograniczoną nadadź cyrkulacyą. Kommissarze mianowani do uregulowania stosunków, wedle obmowy artykułu 26, maią mieć również zlecenie, ułożenia się w wskazanym sześciomiesięcznym przeciągu czasu względem taryfy, podług którey tak cło wchodowe, iako też wychodowe, od wszystkich naturalnych płodów ziemi, tudzież rękodzieł i przemysłu w owych prowincyach, ma bydź opłacane. Cło to niemoże przewyższać dziesięciu od sta wartości towaru w mieyscu wysełania. Gdyby podobało się obydwom dworom nałożyć opłatę na wprowad wzaiemny zboża, tedy ta ustanowioną będzie, wedle zasady naymnieу uciążliwych cen, przez tychże Kommissarzy, podług maiącey im bydź daney instrukcyi. Dla zapobieżenia, by cudzoziemcy nieciągneli korzyści z urządzeń przeznaczonych dla dobra wspomnionych prowincyów, postanowiono, że wszelkie ich prowincyonalne płody, które przechodzić będą z iednego kraiu do drugiego, zaświadczone bydź powinny certyfikatem pochodzenia, bez którego nie będą wpusczone. W braku takiego świadectwa, wystawionego przez Konsula, gdyby ten za nadto był oddalony, świadectwo mieyscowey władzy przyięte będzie.

Art. 29. Co się tycze handlu przechodowego, ten we wszystkich częściach dawney *Polski* ma bydź zupełnie wolnym. Ulegać on ma nayumiarkowańszemu cłu. Kommissya w 26. i 28. artykułach ustanowiona, przepisze sposób, wedle którego oznaczoną zostanie ilość tey opłaty, i przedsięweźmie naypewnieysze środki, w celu zapobieżenia wszelakiey przewłoce w expedyowaniu na urzędach celnych, i innym iakiegokolwiek bądź rodzaiu uciążeniom.

Art. 30. Postanowienia, w powyższych artykułach handlu i żeglugi dotyczących, obięte, nie mogą bydź cząstkowo stosowanemi. W skutek tego, żegluga, aż do czasu ukończenia czynności przez wzmiankowaną Kommissyą, (który to czas niemoże przechodzić zakresu sześciu miesięcy) pozostanie się w stopniu, w którym się ostatniego czasu znaydowała. Co do handlu wchodowego, każdy z obudwóch rządów w przeciągu rzeczonego czasu przedsięweźmie środki, które naydogodnieyszemi bydź uzna.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Z Paryża dnia 22. Czerwca.

Monitor wczorayszy zawiera rapport o bitwie dnia 18. pod *Mont St. Jean*, w którym wyrażone są następuiące szczegóły:

Dnia 18. zrana, po zwolnieniu nieco deszczu, ruszył pierwszy korpus i stanął w szyku pod *Mont St. Jean*, prosto w centrum woysk nieprzyiacielskich. Drugi korpus opierał swe prawe skrzydło o gościniec od *Bruxelli*, a lewe skrzydło o lasek w odległości wystrzału armatnego od armii Angielskiey. Kiryssyerowie stali w odwodzie z tyłu, a gwardye w odwodzie na wzgórzach. Szósty korpus z iazdą Generała *d'Aumont*, pod rozkazami Hrabiego *Lobau*, przeznaczony był przeciwko iednemu korpusowi Pruskiemu, który miał zamiar wpaść w prawy bok woyska naszego; zamiar, o którym dowiedzieliśmy się z rapportów i listu Pruskiego Generała, któren nasze lekkie woyska przeięły. Woysko pałało męztwem. Ceniliśmy woysko Angielskie na 80,000 ludzi i mniemali, że korpus Pruski, któryby przeciwko naszey prawey flance działał, 15,000 ludzi wynosił. A tak siła nieprzyiaciela wynosiła 95,000 ludzi. Siła nasza niebyła tak liczna. Z południa ruszył Xiążę *Hieronim*, dowodzący iedną dywizyą 2go korpusu, naprzeciwko lasu, który był po części osadzony woyskiem nieprzyiacielskim. Rozpoczęło się strzelanie z dział. Nieprzyiaciel wspierał 30 działami woysko, które wyprawił w celu utrzymania się przy lesie

O godzinie 1szey był Xiążę *Hieronim* panem całego lasku, a woysko Angielskie cofnęło się. Hrabia *Erlon* uderzył potém na wieś *Mont St. Jean*, wspieraiąc to natarcie 80 działami, które zadać musiały wielką stratę woysku Angielskiemu. Wszystkie natężenia wymierzone były przeciw wzgórzom. Jedna brygada Hrabiego *Erlon* zabrała wieś *Mont St. Jean*. Druga brygada zaczepioną była od korpusu iazdy, który ią o wielką przyprawił stratę. W tey samey chwili dywizya iazdy Angielskiey uderzyła na bateryą Hrabiego *Erlon* i pozrucała wiele dział z lawet; wszystkie kiryssyery Generała *Milhaut* uderzywszy na rzeczoną dywizyą, przełamały i zniosły 3 pułki. Była godzina 3. z południa. Cesarz kazał gwardyi ruszyć. Korpus Pruski, którego poruszenie przewidziano, wdał się w rozprawę z lekkiemi woyskami Hrabiego *Lobau*. Wszakże poczynione były wszelkie przygotowania do dania pomocy Hrabiemu *Lobau* w celu odparcia Pruskiego korpusu, skoroby miał postępować naprzód. To gdy się stało, umyślił Cesarz uderzyć na wieś *Mont St. Jean*, po czém spodziewaliśmy się stanowiącego wypadku; stémwszystkiem przez popęd niecierpliwości, która w naszych dzieiach woyskowych tak często się zdarzała, a która częstokroć szkodliwą dla nas była, iazda odwodowa spostrzegłszy wsteczne poruszenie Anglików, chroniących się przed bateryami, od których tak wielką ponieśli stratę, osadziła wzgórza *Mont St. Jean* i uderzyła na piechotę. Poruszenie to, przedsięwzięte w przyzwoitem czasie i wsparte od sił odwodowych, byłoby rozstrzygnęło los dnia, lecz że nastąpiło odrębnie, i nim rzecz na prawym skrzydle była zadecydowaną, stało się dla nas szkodliwém. Niemaiąc sposobności wydania wstecznego rozkazu, ruszyła przeto śpieszno cała nasza iazda dla wspierania swoich towarzyszów. Przez trzy godziny przypuszczano liczne attaki, przez które przełamano kilka czworoboków i zabrano rozmaite chorągwie. Korzyść, która niemogła poyśdź w porównanie ze stratą, iaką iazda nasza przez ogień armatny i karabinowy nieprzyiaciela poniosła. Niepodobna było użyć naszey piechoty odwodowey, dopókibyśmy nieodparli ubocznego natarcia Pruskiego korpusu. Natarcie to przeciągaiąc się długo, posłał tam Cesarz Generała *Duhesme* z młodą gwardyą. Nieprzyiaciel został odpartym, siły iego były osłabione i my przez to niemieliśmy się czego obawiać. W tém położeniu rzeczy bitwa była wygraną. Osadziliśmy wszystkie wzgórza, które nieprzyiaciel na początku bitwy zaymował. Gdy iazda nasza zawcześnie i źle była użytą, niemogliśmy przeto dłużey obiecywać sobie stanowiącego wypadku. Że zaś Marszałek *Grouchy* dowiedział się o poruszeniach korpusu Pruskiego, zaszedł mu więc z tyłu, co nam zapewniało zupełne powodzenie dnia następuiącego. Po 8miu godzinném strzelaniu i nacieraniu piechoty i iazdy, uważaliśmy bitwę za wygraną. Po wpół do 8mey cztery bataliony średniey gwardyi chciały zdobyć bagnetem baterye nieprzyiacielskie, lecz natarcie rozmaitych szwadronów Angielskich na schyłku dnia, wprawiło ią w zamieszanie i zniewoliło do odwrotu. Niektóre pułki, uyrzawszy woyska należące do gwardyi w nieporządku, mniemaiąc że to była stara gwardya, pierzchać poczęły. Ze wszystkich stron wołano: P o w s z y s t k i e m u! G w a r d y a r o z g r o m i o n a! Sami żołnierze twierdzą, że w wielu mieyscach, złośliwi ludzie wołali: K t o m o ż e n i e c h s i ę r a t u i e! Jakkolwiek bądź, trwoga przeraziła całą linią boiu: wszystko leciało w naywiększym nieładzie ku linii związkowey. Żołnierze, artylerzyści, wozy prochowe, wszystko dążyło w zamieszaniu ku temu punktowi. Stara gwardya, stoiąca w odwodzie, została zaczepioną i doszczętnie porażoną. Wszystko było w takiém zamieszaniu, iż niepodobna było

zebrać przynaymniey ieden korpus. Nieprzyiaciel, widząc ten wielki nieład, uderzył natychmiast swą iazdą, i przy zapadaiącey nocy pomnożył zamieszanie tak bardzo, iż nie podobna było zgromadzić woysk i obłąkanie ich sprostować. I tak podaremna trwoga w oka-mgnieniu sprawiła przegraną. Szwadrony, które były przy boku Cesarza, zostały od przewyższaiącego nieprzyiaciela w nieład wprawione i zniesione. Park odwodowy, wszystkie tabory, słowem wszystko na pobojowisku pozostało w mocy nieprzyiaciela.

Niepodobna było czekać na woyska naszego prawego skrzydła. Wiadomo każdemu, czém iest naywalecznieysze w świecie woysko, będąc wprawione w nieład i zamieszanie. Cesarz przebył o godzinie 5tey zrana *Sambre* i *Charleroi*, i przeznaczył *Philippeville* i *Avesnes* na punkta zgromadzania się woyska.

Xiążę *Hieronim*, Generał *Morand* i inni Generałowie zebrali część woyska. Strata nieprzyiaciela musiała bydź bardzo wielka, uważaiąc po liczbie chorągwi, któreśmy zdobyli. Strata nasza nieprędzy może bydź obliczoną, aż gdy się woyska zgromadzą. Nim iescze zamieszanie powstało, ponieśliśmy iuż znaczną stratę, mianowicie w konnicy. Dla zamieszania w odwrocie, niemogła się iazda utrzymać w porządku. Artyllerya, iak zwykle, okryła się sławą. Wozy ammunicyine wpadły na schyłku dnia w ręce nieprzyiaciela. Taki był wypadek bitwy pod *Mont St. Jean*, która była chlubną dla oręża Francuzkiego, a przecięż tak zgubną.

Dnia 23. Czerwca.

Dzisieyszy Monitor zawiera następuiącą ważną

DEKLARACYĄ
do ludu Francuzkiego.

Francuzi! Rozpoczynaiąc woynę w celu utrzymania niepodległości narodowey, polegałem na wspólnych natężeniach, iednomyślności wszystkich mieszkańców i współdziałaniu wszystkich władz narodowych. W tém zaufaniu miałem prawo spodziewać się szczęśliwego wypadku, i mniemałem, iż się potrafię oprzeć wyrzeczonym przeciwko mnie oświadczeniom mocarstw sprzymierzonych. Zmieniły się okoliczności, a ia niewaham się dla dobra *Francyi* poświęcić móy własny interes nienawiści iey nieprzyiaciół. By tylko rzetelną ich myślą było, iż zawziętość ich iedynie przeciwko mey osobie iest wymierzoną! Skończył się móy zawód polityczny. Ogłaszam moiego syna, iako *Napoleona II.*, Cesarzem Francuzów.

Urzęduiący obecnie Ministrowie składać będą tymczasową Radę rządową. Dla dobra syna moiego wzywam Izby, aby się niezwłocznie zaięły wprowadzeniem prawey Regencyi. Oby iedność zabezpieczyła powszechną pomyślność i niepodległość narodu!

W pałacu Elizeyskim dnia 22. Czerwca 1815.

Napoleon.

Deklaracya ta przełożoną została obydwom Izbom z południa o godzinie pierwszey; Izbie Parów przez Hrabiego *Carnot*, Izbie Reprezentantów przez Xięcia *Otranto*. O wypadku obrad obydwóch Izb z powodu powyższey Deklaracyi zawiadomiony został *Napoleon* tego samego dnia przez obustronne deputacye, którym odpowiedział w następuiących wyrazach: „Dziękuię WPanom za wasze chęci. Polecam Izbom, wzmocnić woysko i utrzymywać ie w naylepszym stanie. Kto pragnie pokoiu, powinien się gotować do woyny. Nienarażaycie tego wielkiego narodu na dowolność nieprzyiaciela, ażebyście się niezawiedli w waszych nadzieiach. Jakakolwiek będzie moia przyszła dola, poczytywać się będę za szczęśliwego, gdy tylko *Francya* będzie wolną i niepodległą. Zlewaiąc za życia mego na syna nadane mi od *Francyi* prawo, przyniosłem te wielką ofiarę pomyślności narodu i interessowi moiego syna, którego Cesarzem ogłosiłem.“

Posiedzenie Izby Reprezentantów było bardzo burzliwe.

Mianowano obustronną Kommissyą w celu rozważenia poselstwa *Napoleona* i zdania w tey mierze rapportu. Wypadek obrad Kommissyi był następuiący: „Połączona Kommissya większością 16 głosów przeciwko 5 uznała i przyięła, że dla dobra oyczyzny wyznaczoną powinna bydź Kommissya z obudwu Izb, i upoważnioną, ażeby weszła z sprzymierzonemi mocarstwami bezpośrednio w układy, pod warunkiem: uznania niepodległości narodu, całości kraiu i prawa nadania sobie dogodney konstytucyi. Osądziła również za rzecz potrzebną, ażeby układy te popierane były prędkim rozwinieniem ogólney siły narodowey. Co się tycze drugiego przedmiotu, Ministrowie stanu, zasiadaiący w Izbach, powinni zgromadzeniu podadź przyzwoite środki względem dostawienia ludzi, koni i pieniędzy, równie względem utrzymania na wodzy i pohamowania nieprzyiacioł wewnątrz kraiu.

Z obrad Izb okazuie się co następuie: 1) Lubo *Bonaparte* zrzekł się tronu na rzecz swoiego syna, to wszelako niepoczytuią się Izby za obowiązane, przystąpić do tego wyboru.

Na posiedzeniu oświadczył Hrabia *Rochefoucauld - Liancourt:* Chcecie WPanowie ustanowić rząd tymczasowy; rozumiem, że ten Rząd krótko potrwa. Ten, którego *Francya* obierze za Rządzcę .... (tu przerwały mu dalszy ciąg rozmaite głosy, wołaiąc: „Jest obrany!“ Prezes oświadczył, iż zgromadzenie nie iest dość liczne, aby o tém stanowić mogło.)

Gdy się Izba liczniey a nareszcie w komplecie zgromadziła, zabrał Prezes głos następuiący: „Mci Panowie! Vice-Prezesowie Izb i 4 Sekretarze udali się do Cesarza. Byli oni tam niezwłocznie przypuszczeni. Dopełniliśmy naszego poselstwa. Cesarz wynurzył w swey odpowiedzi, ile go obchodzi dobro narodu Francuzkiego, i życzenie, widzieć ią wolną, niepodległą i szczęśliwą. Cesarz obstawał nadewszystko przy zamiarze, który go nakłonił do zrzeczenia się tronu i polecił Izbom, aby niezapomniały, że to zrzeczenie się na korzyść syna iego nastąpiło.“

To się działo w Izbie Reprezentantów. W Izbie Parow podobne rozprawy miały mieysce. P. *de la Badoyere* rzekł: „Wnoszę, ażeby się wyraźnie deklarowano, czy chcemy *Napoleona II.* wykrzyknąć Cesarzem, lub nowy rząd wprowadzić. *Napoleon* zrzekł się tronu na korzyść swoiego syna. Jakiżby więc nowy rząd mógł bydź zaprowadzonym? Przypomniymy sobie epokę tymczasowego Rządu i iego nieszczęsne skutki! Powinniśmy się wyraźnie oświadczyć względem formy rządu. Cesarz złożył swą deklaracyą. Zrzeczenie się iego iest nieodłącznem od wyboru iego syna. Stanie się nieważném, skoro syna iego uznać niezechcemy.“

Hrabia *Boissy*: Wniosek Szanownego członka iest niepolityczny i niewczesny. W tém mieyscu i w tey chwili nic niemożna o tym stanowić. Hrabia *Segur*: Przyjmuiemy zrzeczenie się Cesarza, stanowić zaś w tey mierze nic niemożemy. Rzecz ta wymaga doyrzałego zastanowienia.

2. Okazuie się z rozpraw izb, że zdania względem źródeł posiłkowych, które *Francya* ma iescze na podoręczu, bardzo są podzielone.

Podczas kiedy Marszałek *Davoust* mówił o wielkich środkach w Izbie Reprezentantów, a Minister Spraw Wewnętrznych upoważniał do wielkich nadziei w Izbie Parów, okazał się Marszałek *Ney* rzetelnieyszym, oświadczywszy, że Marszałek *Grouchy* i Xiążę *Dalmacyi* nie są w stanie zebrać 60,000 ludzi, i że niepozostaie nic więcey, iak tylko ratować kray przez wdanie się w układy.

(Ukończenie w drugim dodatku.)

DODATEK DRUGI
DO
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego
Nro. 55.

(Ukończenie artykułu z *Paryża*.)

Na posiedzeniu dnia 22. oświadczył się *Lucyan Bonaparte* za Cesarzem, bratem swoim, iako nadzwyczayny Kommissarz, lecz wymówił się od wszelkich publicznych poleceń. La *Fayette* miał mowę w dawnym duchu rewolucyinym. Wyraził w niey między innemi: Nadeszła chwila, w którey zgromadzić się powinniśmy pod dawną trzykolorową chorągwią roku 1789; to iest: pod chorągwią wolności, równości i publicznego porządku i t. d.

Izby ogłosiły się za nieustaiące pod tymczasowym rządem, złożonym z *Carnot*, *Fouché*, *Caulaincourt* i *Quinette*, i postanowiły uważać wszystkich tych za zdrayców oyczyzny, którzyby zrobili zamach na iego rozwiązanie. Ogłosiły zarazem niepodległość narodu bydź zagrożoną, i posłały deputacye do *Bonapartego* w celu przyięcia zrzeczenia się iego i podziękowania mu za tę ofiarę.

Na posiedzeniu w Izbie Reprezentantów dnia 23. twierdził P. *Boulay*, że *Napoleon* zrzekł się iedynie pod warunkiem na korzyść swoiego syna, i wnosił, ażeby Izba wyraźnie oświadczyła, że *Napoleon II.* iest Cesarzem Francuzów. P. *Garat* proponował, ażeby pełnomocnikom dadź rozkaz, iżby od Mocarstw sprzymierzonych, mianowiciey zaś od Cesarza Austryackiego, żądali wydania dziecka, którego cała *Francya* pragnie, a które nienależy więcey do swego oyca. Także *Lucyan Bonaparte* oświadczył się za tém zdaniem.

Ledwo przyniesiono akt zrzeczenia się *Bonapartego* do Izb, gdy *Lucyan* zawołał: Umarł Cesarz! Niech żyie Cesarz! (co znaczy: *Napoleon I.* nie iest więcey Cesarzem, niech żyie następca iego *Napoleon II.*) Jeden z członków żądał, ażeby wniosek ten został wstrzymanym i dokładnie się względem niego naradzono. Zerwał się przeciwko temu P. *Regnauld* i rzekł: Chcemyż czekać, aż gdy Xiążę *Wellington* pokaże się przed bramami *Paryża*? Na te słowa powstała wielka wrzawa. Jeden z Deputowanych ganił bardzo wyraz swego kollegi. P. *Manuel* (znany zagorzały rewolucyonista), twierdził podobnież, że trzeba koniecznie ogłosić syna Cesarzem, ieżeli oyczyzna ma bydź uratowaną. Miał on w tey mierze dobitną mowę, która tak wielkie na Izbie sprawiła wrażenie, iż Napoleona II. Cesarzem wykrzyknęła. Po wyrzeczeniu tey uchwały, powstali wszyscy członkowie ze swoich mieysc i wykrzyknęli: Niech żyie Cesarz.

Kommissya Rządowa, którey Prezesem *Fouché* iest mianowany, a która odbywa swe posiedzenia w pałacu Tuileryiskim, mianowała Marszałka *Massenę* dowodzcą gwardyi narodowey, Hrabię *Andreossi* dowodzcą pierwszey dywizyi woyskowey, a Generała *Drouet* dowodzcą gwardyi Cesarskiey. Baronowi *Bignon* powierzono tymczasowo wydział interessów zagranicznych, Generałowi *Carnot* (*de Feulins*) wydział spraw wewnętrznych i P. *Pelet de la Lozère* wydział policyi.

UWIADOMIENIE.

Popis Uczniów Szkoły Departamentowéy tuteyszéy odbywać się będzie w dniach 24., 25., 26., 27., 28. i 29tym Lipca w Sali Examinacyinéy, codzień od 9. do 1szey, na który Prześw. Publiczność zaprasza Instytut.

Poznań dnia 10. Lipca 1815.

X. Przybylski, Rektor S. D. Poznańskiéy.

BB∴ ☐ pod zn∴ Uw. Czw. w Gnieznie wezwani są, ażeby tamże dnia 20. t. m. przed południem o godzinie 10. na obchód uro∴ S∴ J∴ zgromadzić się raczyli. *F....r.*

UWIADOMIENIE.

Prezes Trybunału Handlowego Departamentu Poznańskiego

uwiadomia Szanowną Publiczność, że od wyroku Sądu swego, podług rezolucyi JW. *Zeboniego di Sposetti*, appellacya do Trybunału Handlowego Wydziału II. w *Lesznie*, a z tego mieysca tu dotąd ma bydź założona.

Poznań dnia 8. Lipca 1815.

Lewiński, P.

OBWIESCZENIE.

JW. Minister finansów raczył zezwolić reskryptem swym z daty 21. z. m., aby towary z fabryk Wielkiego Xięstwa Poznańskiego wychodzące, gdy będą wysyłane directe do *Frankfortu* na iarmarki, opatrzane bywały rzetelnem poświadczeniem: iako są płodem fabryk tuteyszych; kollis zaś z podobnemi towarami, aby były opieczętowane lub oplombowane, a w takim razie maią ulegać tylko w połowie opłacie ustanowioney dotąd w *Frankforcie* akcyzy iarmarczney; w przeciwnym zaś przypadku, to iest: ieżeli podobnego poświadczenia niebędą po sobie miały, alboliteż przy wniyściu do *Frankfortu* znaleziony kollis nieopieczętowane lub nieoplombowane, naowczas towary quaest. choćby istotnie były płodem fabryk Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, będą w *Frankforcie* uważane iako zagraniczne, i zostaną pociągnione do opłaty całkowitego podatku iarmarcznego.

W moc udzieloney sobie od JW. Naczelnego Prezydenta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego z dnia 1. b. m. Nro. 1804 dyspozycyi, uwiadomiwszy o tém Dyrektor Skarbu dało podwładne sobie urzędy Skarbowe Departamentu tuteyszego, do którego także i odłączone od Departamentu Kaliskiego dwa Powiaty, Odolanowski i Ostrzeszowski należą, spieszę zawiadomić o tém równie i handluiącą Publiczność i Fabrykantów, z oświadczeniem: iż ieżeli chcą stać się uczestnikami dobrodzieystwa w wysyłaniu swych fabrykatów directe na iarmarki do *Frankfortu* za opłatą tylko połowy ustanowionego tam podatku iarmarcznego, obowiązkiem ich iest, ile tylko kollis oplombowaniu lub opieczętowaniu na urzędzie, poddać, ale oraz i zaopatrzyć się w zaświadczenie, iako towar, który do *Frankfortu* wysyłaią, pochodzi z fabryki kraiowey resp. mieysca.

Poznań dnia 4. Lipca 1815 r.

Dyrektor Skarbu Publicznego w Departamencie Poznańskim,

R. Nosarzewski.

Sawiński.

Uwiadomienie. Szanowney Publiczności donoszę, iż życzę sobie mieć Panny edukuiące się u siebie na stancyi. Za przyzwoite utrzymanie ich, ręczę rodzicom. Dokładnieysze obiaśnienie warunków zostawuie się do ustnego umówienia.

wdowa *Rose*, w Poznaniu na ulicy Wodney Nro. 186.

Uwiadomienie. Ktoby życzył sobie dać na hypotekę czystą, znaleść może mieysce w Poznaniu na Wodney ulicy pod Nrem 186.

Poszukiwanie kondycyi.

Pewny żonaty człowiek oprócz oyczystego polskiego, znaiący dosyć dokładnie ięzyki łaciński i niemiecki, życzy sobie bydź przyiętym za Komissarza, Plenipotenta lub Sekretarza przy iakim z Panów, zwłaszcza gdy posiada znaiomość prawa Cywilnego i Administracyiną manipulacyą, i to udowodni zaświadczeniami. Życzący go sobie, raczy się zgłosić do Expedycyi Gazet, zkąd bliższą o osobie iego odbierze wiadomość.

Podpisany Naddzierżawca Dobr Skarbowych życzy sobie przyiąć bezżennego Aktuaryusza, który polski i niemiecki ięzyk posiada. Kto takowym obowiązkom iest w stanie zadosyć uczynić

i iest w dobre świadectwa opatrzony, może osobiście lub przez frankowane listy do mnie się zgłosić.

Ekonomia Bukowska w Dusznikach dnia 10. Lipca 1815.

Bocquet.

Do naięcia. Na *Chwaliszewie* iest z wolney ręki do wynaięcia dobrze urządzona piekarnia z kilkoma izbami. O warunkach dowiedzieć się można u właścicielki.

Do przedania. W *Poznaniu* na placu przy kościele XX. Barnardynow, sądownie zatradowane 40 owiec, drogą publiczney licytacyi dnia 14. Lipca r. b. zrana o godzinie 10tey, sprzedane będą za gotowe pieniądze; więcey daiącemu przybicie nastąpi. Poznań dnia 7. Lipca 1815 r.

Rynarzewski, K. T. D. P.

ZAPOZEW.

Na żądanie *Jozefy z Arnoldow Trzeckiey*, zamieszkanie u *Przepałkowskiego*, Patrona w *Poznaniu*, maiącey, w moc upoważnienia Praesidii czyniącey, od ktorey tenże *Przepałkowski*, Patron przy Trybunale Cywilnym Poznańskim, na Garbarach Nro. 421 mieszkaiący, stawać będzie. — Ja *Mateusz Drzewiecki*, Woźny przy Prześw. Trybunale Departamentu Poznańskiego, dnia 15. Lutego roku 1812 ustanowiony, na przedmieściu Swięto Marcińskiém Nro. 90 mieszkaiący, zapozwałem pod dniem 11. Lipca r. t. *Stanisława Trzeckiego*, w *Babimoscie* tegoż Powiatu mieszkaiącego, aby się stawił na audyencyi Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego w przeciągu niedziel 4ch o godzinie 9tey zrana, lub gdy sprawa przypadnie, dla odpowiedzenia na skargę, stósownie do art. 1443 et sequen. Kod. Napol., w przedmiocie oddzielenia maiątku umieszczoną.

Poznań dnia 11. Lipca 1815.

Mateusz Drzewiecki,
W. T. C. D. P.

Wieś Zaiezierze do zadzierżawienia.

Sąd Pokoiu Wydziału Spornego Powiatu Szrodzkiego

w skutek rekwizycyi Sądu Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego w sprawie np. Ur. *Kurcewskiemu* z *Zaiezierza*, uwiadomia Szan. Publiczność, iż wieś *Zaiezierze* przez publiczną licytacyą dnia 16. Lipca r. b. o godzinie 1szey po południu przed Sądem swym w *Szrodzie* w Izbie Audyencyonalney w roczną dzierzawę od 18 1/18. naywięcey daiącemu za gotową zapłatę w kurancie na zabezpieczenie pretensyi Bryk Salamona z Kurnika i kosztów wszystkich wypuszczoną zostanie. Kondycye przy terminie licytacyi ogłoszone będą; wzywa się więc wszystkich ochotę maiących na powyższą dzierzawę.

Szroda dnia 30. Czerwca 1815.

Zastępca *Gliscinski*,
Pisarz Sądu Pokoiu.

Wyciąg ze skargi o oddzielnie maiątku wniosku.

Skarga o oddzielnie maiątku i wniosku podana dnia 8. Lipca 1815. roku z powodztwa JP. *Agniszki* z Staikowskich *Biskupskiey*, w *Biskupinie* w Powiecie Wągrowieckim mieszkaiącey, w poręczeństwie Patrona W. *Łukaszewicza* w *Poznaniu* mieszkaiącego, czyniącey przeciw JPanu *Franciszkowi Biskupskiemu* w *Biskupinie* w Powiecie Wągrowieckim mieszkaiącemu mężowi swemu.

Rzeczywistość ninieyszego wyciągu na tablicy w Izbie Audyencyonalney Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego w dniu dzisieyszym zawieszonego, zaświadczamy my niżey podpisani Pisarz. Poznań dnia 8. Lipca roku 1815.

Baranowski, Pisarz.

Zatrzymane konie.

Uwiadomia się ninieyszém, iż na dniu 14. b. m. w karczmie *Potasznia* zwaney, do dóbr tuteyszych należącey, złodzieiom para koni średniego wzrostu odebraną została.

Właściciel więc takowych, zaopatrzony w dowody dostateczne, po opłaceniu wszelkich kosztów, może ie tu naydaley w 4ch tygodniach od daty dzisieyszey odebrać, inaczey po upłynionym terminie tym, dla licznych kosztów, na rzecz ubogich podupadłych włościan tuteyszych, przez licytacyą sprzedane będą.

Bab dnia 20. Czerwca 1815.

Urząd Ekonomiczny
Dóbr Królewskich Odalanowskich.

UWIADOMIENIE.

Podaie ninieyszem do wiadomości, że na dniu 14. Czerwca r. b. znaleziono nieżywego w rzece Warcie pod *Czerwonakiem* utopionego czło-

wieka. Człowiek ten wcale nieznaiomy, nago wyciągnięty z wody, był figury wysokiey, z resztą iuż ogniły, od ryb i raków obżarty, a ząd wnioskiem iest, że wyż rzeczony nieznaiomy człowiek, musiał się w któreykolwiek stronie rzeki kąpać i utopić, przeto wzywą Sąd podpisany Szanowną publiczność, ażeby ieżeli iakąkolwiek wiadomość kto posiada o przyczynie śmierci wyż wspomnionego człowieka utopionego, Sądowi naszemu czymspiesznie y domieść raczył.

Poznań dnia 24. Czerwca roku 1815.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Poznańsk.

Strempel, Podsędek.

Moczyński.

LIST GONCZY.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Radomskiego wzywa wszystkie Władze tak cywilne iako i woyskowe, aby Woyciecha Swirka, o kradzież obwinionego, z aresztu Sądu Policyi Prostey Powiatu Kieleckiego zbiegłego, śledziły, chwytały, wyśledzonego przytrzymały, i do Sądu tuteyszego pod mocną strażą dostawiły. — Opis iego iest następuiący: Tenże iest wzrostu dobrego, żółto zarasta, ocrów siwych, nosa w góre zadartego, twarzy pociągłey, lat 34 maiący, w czasie ucieczki miał na sobie kamizelkę płocienną zgrzebną, takież spodnie, koszulę konopną, czapkę z baranem czarnym, w bótach na podkowach, pas rzemienny wąski. Kielce dnia 16. Czerwca 1815.

(podpisano) *Nawrocki.*

Woyciech Dziarkowski.

Nro. 1485.

List gończy. Balcer Brya, gospodarz zaciężny z wsi *Złotnik* Powiatu Wągrowieckiego, nim za popełnione z inkulpatem Andrzeiem Sobczakiem kradzieże, do inkwizycyi pociągniętym bydź mógł, uszedł, i pobyt iego teraznieyszy iest nam niewiadomy. Z tego więc powodu mamy honor wezwać wszystkie resp. Władze, iżby na niżey opisanego zbiega baczne dawały oko, a w przypadku dostrzeżenia onegoż pod pewną strażą do tuteyszego domu więzienia przez transport oddać kazać raczyły. — Zbiegły ma lat około 40tu, iest wzrostu dobrego, sytuacyi mierney, twarzy blado-pociągłey, oczu niebieskich, włosów rudawych, wąsow małych, nosa długiego. Przy ucieczce miał na sobie kamzelę starą z płótna białego grubego, na chaftki stalowe zapinaną, z podszewką także z płótna białego grubego, spodnie stare płócienne, na głowie czapkę chłopską z zielonego sukna z białym barankiem i chodził boso.

Pyzdry dnia 20. Czerwca 1815.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

Kaulfus.